

Poradnik dla właścicieli psów (8)

Berneński pies pasterski – elegant

W kolejnych numerach „Gazety Tczewskiej” prezentujemy rasy psów popularne w Tczewie i okolicach. Wszyscy, którzy nie mogą się zdecydować na zakup konkretnej rasy, znajdą tu wiele przydatnych informacji od specjalistów, dowiedzą się jakie są potrzeby danego psa, jego wady i zalety.

W tym tygodniu przedstawiamy Berneńskiego psa pasterskiego.

Wiele zadań do wykonania

Jest on psem wiejskim o starym rodowodzie, wykorzystywanym u podnóża Alp, w części Wyżyny Szwajcarskiej i w okolicach Berna jako pies podwórzowy, stróżujący, pilnujący domu, rodziny, zwierząt w zagrodzie oraz mienia. Także jako zwierzę pociągowe, ciągnące wózki z mlekiem, serem (stad „pies serowarski”), mięsem i innymi towarami, a także opiekujący się stadem bydła, poszukujący i sprowadzający zaginione w górach sztuki bydła, spędzający krowy na dojenie, chroniący stada przed dzikimi zwierzętami.

Jego pierwotna nazwa „Durrbachler” pochodzi od zajazdu i gospody Durrbach koło Riggisbergu, gdzie ten długowłose, trójbarwny pies podwórzowy był szczególnie chętnie trzymany – wyjaśnia Alicja Makowiec, instruktor szkolenia

psów użytkowych Związku Kynologicznego w Polsce, asystent sędziego kynologicznego Prób Pracy ZKwP, behawiorysta. - W latach 1902, 1904 i 1907 psy te zostały pokazane na wystawach, po których w listopadzie 1907 r. kilku hodowców z Burgdorfu postanowiło zorganizować się w celu hodowli „w czystości rasy”. Założyli oni „Szwajcarski Klub Durrbachlera” i opracowali wzorzec rasy. W 1910 r. na wystawie w Burgdorf, na którą wielu okolicznych mieszkańców przyprowadziło swoje psy, zaprezentowano 107 Durrbachlerów. Od tej chwili, nawiązując do pozostałych szwajcarskich ras pasterskich, powstało określenie Berneński Pies Pasterski. Zyskało ono sobie szybko przyjaźni w całej Szwajcarii, a potem również w Niemczech.

Najpiękniejszy z istniejących...

Berneński pies pasterski to rasa duża (64–70 cm wysokość w kłębie, suki 58–66 cm). Jego cechą charakterystyczną jest umaszczenie, wyraźne rozgraniczenie trzech barw: czarny płaszcz obramowany złotobrązowymi znaczeniami, biała strzałka na głowie, biała klatka piersiowa, białe końcówki łap i biały koniec ogona.

- Pięknie opisuje wygląd tej rasy profesor doktor Albert Heim, wykładowca geologii w ETH, hodowca nowofundlandów i sędzia wystawowy, wielki propa-



Berneńczyk z wózkiem to Spartan zwany Prezesem - od Alicji Aszyjczyk, hodowla Spartańska Osada.

Fot. archiwum

gator psów pasterskich: „Wydaje mi się, że Berneński pies pasterski dzięki proporcjonalnej budowie ciała oraz swojemu wspaniałemu umaszczeniu i rytmowi znaczeń jest chyba najpiękniejszym z istniejących psów. Inne rasy są interesujące i piękne poprzez swoje osobliwe cechy. Berneńczyk wydaje się piękny poprzez swoją normalność. Żadna inna rasa nie jest moim zdaniem tak bliska i wierna <<pierwowzorowi psa domowego>>” - cytuje Alicja Makowiec. -

Jest to jedna z zaledwie kilku ras na świecie, o której usposobieniu i charakterze nie można powiedzieć ani jednego złego słowa.

Niekłopotliwy i pracowity

Współcześnie berneńczyk to wciąż pies użytko-

wy - jako stróż i obrońca obejścia, świetny tropiciel i ratownik. Jego „brak podstępności” w zachowaniu, jak pisze dr Scheidegger, wspaniały charakter, wyjątkowa cierpliwość do dzieci powoduje, że może być trzymany i hodowany nawet przez niedoświadczonych właścicieli. Z łatwością zniesie towarzystwo większej rodziny i doskonale dogada się z innymi zwierzętami w domu.

- To rasa niekłopotliwa także ze względu na ilość ruchu, zupełnie nie nadaje się do biegania przy rowerze, ale chętnie pójdzie na spacer ze swoim panem – mówi Alicja Makowiec. - Zaletą jest również to, że berneńczyk nie będzie kłusował, czyli nie będzie próbował łowić żadnej zwierzyny. Nie będzie wałęsał się, czyli nie będzie zniknął z podwórka, by wraz z osiedlowymi czy wiejskimi kumplami iść na obchód okolicy.

Niekwestionowana inteligencja i pracowitość tego psa oraz niezwykle przywiązanie do właściciela sprawiają, że jest łatwy do ułożenia, można go szkolić w każdej dziedzinie. To ważne, aby dla tych byłych psów stróżujących, pociągowych i zaganiających znaleźć inne zadania rekompensujące im brak możliwości wykazania się współcześnie w tych dziedzinach.

Uwaga na rękawiczki!

- Berneńczyka szkolić należy stanowczo, ale z

wielkim wyczuciem – radzi Alicja Makowiec. - Cierpliwość, serdeczność i ignorowanie niektórych jego niepożądanych, a celowych zachowań, da znacznie lepsze rezultaty w szkoleniu, niż tzw. „silna ręka”. Do dzisiaj pamiętam pewnego berneńczyka Blacky’ego, uczęszczającego na kurs stróżująco-obronczy. Podczas zajęć z pilnowania przedmiotów nienależących do właściciela, jego pani powierzyła mu swoją skórzaną rękawiczkę. Gdy pozorant, udając złodzieja zaczął skradać się po „skarbu” powierzony Blacky’emu do pilnowania, ten wziął rękawiczkę do pyska i próbując jednocześnie szczekaniem odstraszyć napastnika... połknął ją. Na szczęście wszystko dobrze się skończyło, bo Blacky wydalil nieszczęsną rękawiczkę po dwóch dniach, razem z obiadem. Na kolejne zajęcia właścicielka tego dzielnego stróża przyniosła już większy przedmiot - torebkę.

Pogodny i krótko żyjący

Dodatkowym atutem tej

Napisz do nas

Jeśli posiadasz psa i chciałbyś podzielić się z nami swoimi spostrzeżeniami, dać wskazówki jak wychowywać i żyć pupila lub masz pytania dotyczące wychowania zwierzęcia – napisz do nas na adres: pegas@wpomorskie.pl.

rasy jest piękna, ale niekłopotliwa w utrzymaniu szata. Wystarczy porządne szczotkowanie psa dwa razy w tygodniu. Jednak właśnie z uwagi na obfitą szatę tej rasy oraz potrzebę przestrzeni (to jedna z większych ras), pies ten zdecydowanie źle się czuje w bloku, w małych i zbyt ciepłych pomieszczeniach.

Niestety, według najnowszych badań naukowych przeprowadzanych w Polsce, to rasa najkrócej żyjąca - ok. 6-7 lat. Na wystawach nigdy nie spotyka się tych psów w klasie weteranów (wiek powyżej 8 lat).

- Nie od dzisiaj zalety tej rasy znane są w Polsce i niestety, jak prawie każda bardzo popularna rasa, tak i ta doczekała się „zmarnowania” – relacjonuje Alicja Makowiec. - Coraz częściej można spotkać osobniki o słabej psychice, zaleknione i bojaźliwe, a przez to agresywne. A to zupełnie niezgodne z właściwym charakterem tej rasy.

Kupując psa należy pamiętać, że cechy jego charakteru są tak samo dziedziczne jak np. umaszczenie, czy niektóre choroby. Warto więc zwrócić uwagę nie tylko na osiągnięcia wystawowe, ale także na stan zdrowia i charakter rodziców przyszłego szczeniaka. Szczególnie ważne jest, by matka wychowująca swoje szczenięta była zrównoważona i spokojna. To właśnie matka, oprócz przekazania swoich genów, ma jeszcze inny wpływ na szczenięta, a mianowicie przekazuje swoim dzieciom w czasie wychowywania swoje fobie i lęki.

- Berneński pies pasterski to prawdziwy elegant wiernie towarzyszący swojej rodzinie, jakakolwiek by nie była: ludzkiej i zwierzęcej oraz chętnie wykonujący powierzone mu zadania – zapewnia Alicja Makowiec. - Nie ma chyba wierniejszego i bardziej pogodnego przyjaciela.

(Pegas)



Szkolenie Psów - Poradnictwo,
Alicja Makowiec,
tel. 600-426-548,
www.hauward.pl.



Berneńczyki - Arbus i Melon.

Fot. archiwum